

Nieszczęśliwy początek zmagania o drugą ligę Dębowlanki

Data publikacji: 20.04.2013 12:30

Aż do Olsztyna musiały wybrać się zawodniczki Dębowlanki Dębowliec, by dalej walczyć o awans do II ligi. Tam oprócz gospodyń zespołu, AZS OSM Olsztyn, drużyny Sobieski 46 Lublin na nasze siatkarki czekały ich dobre znajome z ekipy TKS Tychy. I właśnie z tą drużyną jako pierwszą zmierzyły się w piątek nasze zawodniczki.

□

Do pewnego momentu wszystko przebiegało po myśli zawodniczek Dębowlanki, jednak ostatecznie triumfowały tyszanki 3:2, co stawia je w znacznie lepszej sytuacji w dalszej fazie turnieju, którego zwycięzca w przyszłym sezonie zagra w drugiej lidze.

Podopieczne trenera Włodzimierza Habarty bardzo szybko i sprawnie poradziły sobie z siatkarkami TKS w pierwszych dwóch setach i kiedy wydawało się, że wszystko zmierza do szczęśliwego końca w trzeciej partii od stanu 10:10 siatkarki Dębowlanki straciły sześć punktów w jednym ustawieniu. Ten właśnie moment sprawił, że w naszej drużynie zaczęły się problemy z którymi nie potrafiono sobie już poradzić w dalszej fazie zawodów, a zawodniczki TKS złapały wiatr w żagle i odwróciły losy, wydawało się, przegranego meczu

Dzisiaj kolejny mecz, z gospodyniami z Olsztyna. Nasze zawodniczki mają nóż na gardle i muszą ten mecz wygrać, by zachować szanse na bezpośredni awans do II ligi, lub przynajmniej o zachowanie szansy na udział w barażach w przypadku zajęcia drugiej lokaty w olsztyńskim turnieju.

UKS Dębowlanka Dębowliec - TKS Tychy 2:3 (25:22, 25:15, 20:25, 18:25, 10:25)

Dębowlanka: Puczok, Raabe, Pisiut, Nieniczka, Janik, Spaczek-Krzywoń oraz Szczypka (libero), Gościńska.

Jerzy Gościński /kontakt24.ox.pl